

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 18 MARCA 1949 ROKU

Nr 75 (1349)

Truska o Polaków na obczyźnie

Nota rządu polskiego skierowana do Francji w sprawie licznych wypadków, często śmiertelnych, których ofiarą padają polscy górniczy zatrudnieni w kopalniach francuskich, jest wyrazem zaniedbania całego narodu polskiego, losem francuskiej Polonii.

Ujmując się krzywdy naszych rodaków pracujących w kopalniach francuskich, rząd polski występuje przeciwko bezprawnej łamaniu polsko-francuskiej konwencji z 1919 roku, na mocy której Polacy zostali zwierzbowani do pracy we Francji, pod warunkiem, że rząd francuski zapewni Polakom należyte warunki pracy i możliwość powrotu do kraju w każdej chwili bez żadnych ograniczeń.

Polska emigracja we Francji jest w przeważającej części emigracją zarobkową. Bezrobocie i głód w Polsce przedwrzesniowej zmusiły dziesiątki i setki tysięcy Polaków do poszukiwania chleba i pracy na obczyźnie. Polscy górniczy we Francji rozbudowali francuski przemysł górniczy po pierwszej wojnie światowej i włożyli ogromny wkład w jego uruchomienie po drugiej wojnie światowej. A jak za to otrzymują zapłatę?

Długa lista górników polskich zabitych lub okaleczonych w czasie pracy na kopalniach francuskich, jest aż nadto wymowną odpowiedzią na to pytanie.

Opinia polska z wzrastającym niepokojem obserwuje stale pogarszającą się sytuację Polaków zamieszkujących we Francji, którzy poddawani są coraz to nowym szykanom administracyjnym i represjom ze strony policji. Opinia polska łączy to prześladowania górników i robotników polskich z nawrotem reakcyjną polityką rządu francuskiego zarówno w sprawach wewnętrznych jak i zagranicznych.

Wiemy — i o tym nie potrzebuje nas zapewniać ani radio paryskie, ani londyńskie BBC — że górniczy francuscy, którzy pracują pod ziemią, jak pracuje większość polskich górników we Francji, mają „takie same warunki pracy, jak górniczy Polacy”. Wiemy, że „takie same warunki pracy” oznaczają dla górników francuskich równie złe warunki pracy w jakich muszą pracować górniczy polscy. O lepsze warunki pracy dla wszystkich górników walczą Generalna Konfederacja Pracy CGT. Ponieważ jednak górniczy polscy narażeni są na specjalne szykany administracji francuskiej, jest prawem i obowiązkiem rządu polskiego wystąpić w obronie swoich obywateli.

Dłatego właśnie, że rząd francuski wbrew zobowiązaniom, i prawnie zawartym układom nie daje możliwości Polakom zamieszkałym we Francji powrotu do ojczyzny, sprawa opieki rządu polskiego nad Polonią francuską nabiera większego niż przed tym znaczenia.

Spółeczeństwo polskie solidaryzując się w pełni z notą rządu polskiego widzi w niej przejaw prawdziwej troski rządu ludowego o los rodaków, którym zykany reakcyjnego rządu francuskiego uniemożliwiają chwilę wo powrót do ojczyzny.

Na straży pokoju

stoją wszystkie narody świata

Miliony ludzi pracy, nauki i kultury — deklarują gotowość nieustępliwej walki z podżegaczami do wojny

Z całego świata napływają zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju.

Związek pisarzy węgierskich wystosował depeszę do komitetu przygotowawczego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, w której solidaryzując się z akcją kongresową piętnuje z oburzeniem manewry podżegaczy wojennych.

1.100 delegatów na kongres młodzieży czechosłowackiej wyraziło telegraficznie całkowite poparcie komitetowi Kongresu Pokoju i zobowiązało się do przeprowadzenia energicznej akcji na rzecz pokoju wśród młodzieży czechosłowackiej.

W Szwajcarii powstał komitet przygotowawczy dla spraw Kongresu. W ramach przygotowań do Kongresu odbędzie się również kongres w obronie pokoju, zorganizowany przez Związek Kobiet Szwajcarskich.

Komitety przygotowawcze zostały utworzone również w Norwegii, Holandii i Belgii. W Danii odbędzie się „Tydzień przy gotowawczy do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju”, zorganizowany przez kobiety duńskie.

Na Kubie w skład komitetu przygotowawczego weszli: wiceprzewodniczący parlamentu, pisarz, Juan Marinello, etnolog Fernando Ortis, poeta Nicola Guillen oraz wiele innych wybitnych osobistości.

W Brazylii zapowiedziała swój udział w Kongresie organizacja obrony pokoju i kultury. Entuzjastycznie powitał inicjatywę zwolania Kongresu znany fizyk Mario Schomberg, prof. uniwersytetu w San Paulo.

Z Argentyny wpłynęło do komitetu Kongresu zgłoszenie od redaktora naczelnego czasopisma „La Hova”, pisarza Alfredo Varena. Udział swój w Kongresie zapowiedzieli również malarz Hector Bollier z Wenezueli oraz pisarz Armeril z Urugwaju.

We Francji zgłoszenie nadesłały związki zawodowe okręgu paryskiego, stowarzyszenie wdów i sierot po żołnierzach obu wojen światowych oraz związek b więźniów politycznych obozu Chateaubriand. Ponadto napływają dalsze zgłoszenia indywidualne od wielu wybitnych osobistości francuskich.

PARYŻ (PAP). W całej Francji zbierane są obecnie podpisy pod 200 tys. egzemplarzy „Listu do prezydenta Truman’a”, zredagowanego przez „Związek bojowników o pokój i wolność”. List podpisał już szereg wybitnych osobistości francuskich, m. in. prof. Vallon, prof. Prenant, pisarz Claude Aveline, sekretarz CGT Le Brun, sekretarz generalny Tow. Przyjaźni Francusko-Hispańskiej Regease oraz wnuk Karola Marksa — Lunguet.

Związek bojowników o pokój i wolność zwrócił się telegraficznie do sekretarza generalnego Federacji Kościołów Protestantycznych van Vurka w Cleveland (Stany Zjednoczone) witaając z uznaniem uchwałę kongresu kościołów protestanckich, która protestuje przeciwko paktovi atlantyckiemu i agresywnym planom amerykańskim.

„Związek bojowników o pokój i wolność śle pozdrowienia wszystkim zwolennikom pokoju w Stanach Zjednoczonych” —

głosi telegram podpisany m. in. przez Yves Farge’a, księdza Bouker i Justina Godarda.

Na zjeździe Konfederacji Komitetów Ziemskich w Modenie uchwalono jednogłośnie „rezolucję w sprawie obrony pokoju”. Rezolucja potępia przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego jako sprzecznego z interesami Włoch. Chłopi włoscy nie chcą ginąć w obronie przywilejów anglo-amerykańskich bankierów, przemysłowców i wielkich obszarników, ani tych, co pozostają na ich usługach. Przeciwnicy pokoju — stwierdza rezolucja — są równocześnie przeciwnikami przeprowadzenia reformy rolnej we Włoszech. Walka o reformę rolną jest za tym jednym z aspektów walki mas ludowych o pokój.

Zjazd uchwalił również wysłać delegację na Kongres Zwolenników Pokoju, który odbę-

dzie się w kwietniu w Paryżu i zaproponował, aby wzięły w nim udział delegacje chłopskie wszystkich krajów europejskich.

Donoszą z Montevideo o ogłoszeniu tam komunikatu Komunistycznej Partii Urugwaju, wyrażającego całkowitą solidarność z oświadczeniem Thureza, Togliattiego i innych przywódców partii komunistycznych na całym świecie w sprawie nieustępliwej walki z agresorami imperialistycznymi.

Dalsze organizacje radzieckie zgłaszają udział w Kongresie Pokoju. Szereg wybitnych członków Akademii Sztuk Pięknych ZSRR uchwaliło rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i zapowiadającą udział malarzy, i rzeźbiarzy radzieckich w pracach Kongresu.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Churchill do Wooltona: Doprowadziliśmy Anglię do kwintanego stanu — dzięki wspaniałomyślnej pomocy naszych kuzynów zza Oceanu. Żebyśmy tak jeszcze, mieli szynkę i jajka zamiast śledzi!... (Daily Herald)

Rząd USA winien!

Komitet Ekspertów o kwestii berlińskiej

Genewa (PAP). W środę wieczorem ogłoszono jednocześnie w Genewie i w Lake Success raport Komitetu Ekspertów, reprezentujących pięciu t.zw. „neutralnych” członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — Argentynie, Belgii, Kanadzie, Kolumbie i Syrii.

Komitet ten ukonstytuował się 30 listopada ub. roku z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglii, by uczynić próbę wyjścia z impasu w sprawie Berlina, dzielącej 4 wielkie mocarstwa.

Z raportu wynika, że mocarstwem, które z miejsca odrzuciło rozwiązanie kompromisowe proponowane przez wspólny Komitet, były Stany Zjednoczone, podczas gdy Zw.

Radziecki, jak również Wielka Brytania i Francja wyraziły gotowość przedyskutowania tych propozycji. Dopiero później Wielka Brytania i Francja przyłączyły się do stanowiska USA.

Komuniści Holandii

wzmogą walkę o pokój i o wolności zwazkowe

Haga (PAP). Zakończyły się dwudniowe obrady partii komunistycznej w Amsterdamie, na których rozpatrzono sprawę wzmocnienia walki przeciwko imperialistycznej polityce rządu Dreessa w Indonezji, przeciwko akcji podżegaczy wojennych oraz omówiono środki, zmierzające do uaktywnienia ruchu związkowego.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckich kolchozów wzbudziły podziw delegacji chłopów polskich

Uczestnicy drugiej wycieczki rolników polskich do ZSRR z entuzjazmem opowiadają o wynikach swej podróży na Ukrainę Radziecką

WARSZAWA (PAP.). Dnia 15 bm. o godz. 16 przybyła do stolicy wycieczka 165 chłopów polskich, którzy zwiedzali Republikę Ukraińską.

W drodze z Kijowa do granicy polsko-radzieckiej towarzyszyli wycieczce: wiceminister Rolnictwa Ukraińskiej SRR Romaszew, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Szczerbatkiuk, przedstawiciele Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bolszewików Ukrainy: Bogdaszkin, Majchrowski, Winnik i inni oraz attaché Polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie.

UROCZYSTE POWITANIA W WARSZAWIE

W Warszawie wycieczkę przywitano na dworcu delegację PZPR z przedstawicielami Komitetu Centralnego: Stefanem Matuszewskim, Hilarym Chelchowskim i Włodzimierzem Roczkim na czele, delegacja Stronnictwa Ludowego z prezesem Zarządu Głównego SL min. Baranowskim — zastępcą sekretarza generalnego poselem Juskiewiczem i posem Dziedzkiem na czele, delegacja PSL z sekretarzem generalnym Banachem, delegacja Związku Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz przedstawiciele robotników i ludności Warszawy.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR powitał delegację członek CK — Stefan Matuszewski.

DOROBEK CHŁOPÓW UKRAIŃSKICH

Przypomniawszy, że w ciągu kilkunastu dni uczestnicy wycieczki mieli możliwość zapoznać się z wielkim dorobkiem Republiki Ukraińskiej we wszelkich dziedzinach gospodarki rolnej. Byli przyjmowani przez rząd Republiki Ukraińskiej i najwybitniejszych przedstawicieli Komunistycznej Partii Ukrainy z jej sekretarzem Chruszczowem na czele. Wszystko to jest — pod-

kreślił mównicą — dowodem wielkiej życzliwości, jaką żywi dla ludu polskiego ZSRR, Partia Bolszewicka i osobiście Generalissimus Stalin.

W zamian — ślemy nasze najgorętsze podziękowania.

NAUKA DLA NASZEJ WSI

Mównicą podkreślił następnie, że zapoznanie się z osiągnięciami socjalistycznej gospodarki w ogromnej mierze wzbogaciło wiedzę uczestników wycieczki zarówno o Związku Radzieckim, jak i o organizacji i technice rolnej. Wszystko, czego nauczyli się delegaci polscy w czasie zwiedzania bogatych i nowoczesnie zorganizowanych kolchozów radzieckich, powinno dotrzeć do najszerszych mas chłopów w całym kraju.

Zgromadzeni entuzjastycznie podchwycili okrzyki: Niech żyje głęboka i prawdziwa przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego! Niech żyje twórca i organizator zwycięskiego socjalizmu, rzecznik pokoju światowego Generalissimus Stalin!

POSTARAJMY SIĘ DORÓWNAĆ BRACIOM z ZSRR

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemówił prezes Zarządu Głównego SL minister Baranowski, który podkreślił konieczność podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej, co przyniesie dobrobyt szerokim masom chłopów polskich. Mównicą wzywał uczestników wycieczki, aby z pożytkiem dla polskiej wsi przeniesli nabyte doświadczenia na tereny swej pracy.

W imieniu przybyłych chłopów przemówił kierownik delegacji Zygmunt Kratko, który wyraził podziękowanie przybyłym delegacjom, przedstawicielom robotników i ludności Warszawy za serdeczne przywitanie.

ZARAZILIŚMY SIĘ ENTUZJAZMEM

Mównicą podkreślił, że delegacja miała najpełniejszą możliwość zapoznania się z całokształtem gospodarki rolnej i życia w USRR. Wszyscy natężnie przekonaliśmy się — oświadczył Zygmunt Kratko



Członkowie delegacji chłopów polskich po powrocie ze Związku Radzieckiego dzielą się wrażeniami z przedstawicielami pras polskiej

o wyższości gospodarki uspołecznionej nad gospodarką kapitalistyczną. Wszyscy zarazili się entuzjazmem.

Mównicą złożył serdeczne podziękowania chłopom ukraińskim z dziesiątków kolchozów, przedstawicielom rządu z premierem Ukrainy Korotczem ko na czele, kierownikowi Partii Komunistycznej Ukrainy z jej sekretarzem Chruszczowem na czele oraz ministrowi Rolnictwa Mackiewiczowi za serdeczne przyjęcie i niezliczone dowody braterskiej życzliwości oraz wznosił okrzyki na cześć przyjaźni narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim, na cześć kierownika narodu ukraińskiego — Partii Komunistycznej i jej sekretarza Chruszczowa.

Gorąco podchwycili obecni okrzyk na cześć wodza całej postępowej ludności Wielkiego Stalina.

Z dworca uczestnicy wycieczki udali się na przygotowane w stolicy kwatery.

CHŁOPI z WSZYSTKICH OKRĘGÓW KRAJU

W 165-osobowym składzie wycieczki znalazło się 80 chłopów, 14-tu wójtów, sołtysów, członków Rad Narodowych, 11-tu studentów SGGW w Warszawie i WSGW w Łodzi, 26-ciu nauczycieli szkół wiejskich i szkół rolniczych, 4-ch dziennikarzy, oraz 30-tu wiejskich działaczy społecznych. Uczestnicy wycieczki reprezentowali wszystkie okręgi kraju.

Powracający z USRR chłopcy polscy podzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielem PAP. Oto wypowiedzi kilku z nich:

M. Magusiewicz — gospodarz ze wsi Augustowo powiat Bielsk Podlaski, właściciel 3 i pół ha ziemi jest wzruszony niebywałą serdecznością i zdumionym rozwojem uspołecznionej gospodarki rolnej.

PRAWDA O ŻYCIU W KOLCHOZACH

Oglądałem gospodarstwa uspołecznione w okręgu kijowskim. Ludność mieszka w zelektryfikowanych, schludnych (Dokończenie na str. 2-ej)

Pogrzeb polskiego górnika we Francji

PA. 12 (P) — W mieście włości Monceau les Mines odbył się pogrzeb polskiego górnika Jana Wawrzynkowskiego, który padł ofiarą wypadku przy pracy. Za trumną zmarłego kłoczyło 2.500 górników.

Uczelnie wyższe stoją otworem przed młodzieżą robotniczą i chłopską

Polska Ludowa dała szerokie możliwości awansu społecznego młodzieży robotniczej i chłopskiej. Coraz więcej młodych robotników i chłopów zasiada na ławach uniwersyteckich. Rosną kadry nauki i techniki, inteligencji związanej nierozłącznie z ludem i pracującą dla ludu.

Coraz dalszemu powiększeniu ilości młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach sprzyja znakomicie wszechstronna pomoc państwa, której wyrazem jest akcja stypendialna, sieć burs i domów akademickich i Kursy Przygotowawcze, umożliwiające młodzieży, nie mającej średniego wykształcenia, przygotowanie się do studiów.

Obecnie jest prowadzona akcja werbunkowa na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, które pozwolą młodzieży robotniczej i chłopskiej w ciągu krótkiego stosunkowo czasu nadrobić zaniedbania, które wynikają z systemu

przedwojennych rządów sanacyjnych i sześciolatniej okupacji.

Rozmawiamy z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rekrutacyjnej na Kursy Przygotowawcze, Kierownikiem Wydziału Kadr Zarządu Wojewódzkiego ZMP, kol. Mikołajczykiem.

— Kto wchodzi w skład Komisji Wojewódzkiej oprócz Związku Młodzieży Polskiej?

— Komisja nasza grupuje wszystkie organizacje i instytucje zainteresowane bezpośrednio akcją. Są w niej przedstawiciele: PZPR, SL, OKZZ, ZSCh. i innych organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i oświatowych.

— A jak technicznie przedstawia się sposób werbowania na kursy?

— W powiatach działają Powiatowe Komisje Rekrutacyjne, które skończyły werbunek do dnia 25 marca. Najlepiej z tego zadania wywiązuje się powiat konecki 30 zwerbowa-

nych, powiat kutnowski — 28, Piotrków i Radomsko — po 17.

Do 5 kwietnia Powiatowe Komisje przeprowadzają akcję selekcyjną, gdyż dobór ludzi musi być odpowiedni. W okresie od 15 kwietnia akcję selekcyjną przeprowadzi Wojewódzka Komisja Rekrutacyjna. Następnie w okresie od 1-go maja do 1-go września t. zn. do czasu rozpoczęcia nauki na Kursie Przygotowawczym zakwalifikowani kandydaci przejdą kurs korespondencyjnego nauczania celem wciągnięcia ich w zagadnienia nauki i jej programu na kursie.

— Kto ma pierwszeństwo przy przyjęciu na Kurs Przygotowawczy?

— Pierwszeństwo mają członkowie ZMP, jakkolwiek akcja werbunkowa obejmuje również młodzież nie zrzeszoną w naszej Organizacji: pracowników pracy w przemyśle i na roli, młodzież wiejską pra-

cującą w Państwowych Nieruchomościach Ziemiach.

— Ilu ludzi obejmie akcja werbunkowa na terenie naszego województwa?

— Województwo łódzkie ma dostarczyć 529 kandydatów. Ogółem na terenie całego kraju na Kursy Przygotowawcze ma być zwerbowanych 1.850 ludzi, z tego 1.000 ze środowiska robotniczego, a 850 ze środowiska chłopskiego.

— Czy potrafimy osiągnąć przeznaczone nam w rozdziale liczb?

— Możemy być tego pewni. Już pierwsze meldunki z terenu, pozwalają przypuszczać, że nie stracimy ani jednego przyznanego nam miejsca i, że liczba 529 dla naszego województwa nie jest za duża.

Przypuszczam, że znalazło by się nawet więcej chętnych, którzy poszliby na Kursy Przygotowawcze, będące wielką okazją do dostania się na wyższe uczelnie.

Młodzież doskonale to rozumie i masowo zgłasza się na kursy. Z takich ludzi będą na pewno dobrzy lekarze, inżynierowie, agronomowie, czy nauczyciele, którzy swój zawód traktować będą jako funkcję społeczną, jako obywatelski obowiązek — kończy kol. Mikołajczyk.

Wywiad przeprowadził: T. G.

To i owo KARA CHŁOSTY za słuchanie muzyki

Na naftodajnych terenach Arabii Saudyjskiej posiadaczem tzw. koncesji jest amerykańskie towarzystwo naftowe pn. „Aramco”, które w stosunku do swoich tubylczych robotników posługuje się uprost bezprzykładnymi metodami ucisku i wyzysku. Robotnicy, zatrudnieni w tym przedsiębiorstwie, pobierając niezwykle nędzne wynagrodzenie za ciężką pracę, mają zaledwie 8 wolnych dni w ciągu całego roku. Za słuchanie muzyki, uczęszczanie do kina i w ogóle za korzystanie ze skąpych zresztą w lokalnych warunkach rozrywek kulturalnych, dyrekcja „Aramco” KARZE ROBOTNIKÓW CHŁOSTA. Amerykańscy urzędnicy koncesji naftowej utrzymują w pełni barbarzyński zwyczaj ucinania ręki tym, którzy „naruszają prawo”.

Oto w jak nieludzki sposób traktują kapitaliści amerykańscy swoich niewolników na terenach, ujarzmionych przemocą dolara. Czy można się dziwić, że uciskane ludy Azji i Afryki, których świadomość narodowa po ostatniej wojnie znacznie wzrosła, stawiają coraz silniejszy opór imperialistycznym najeźdźcom, stosującym w krajach kolonialnych i półkolonialnych potworny system niewolnictwa?...

Oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego pozwalają sobie od czasu do czasu na oskarżanie państw prawdziwie demokratycznych o rzekome kultuwanie i utrzymywanie „niewolnictwa pracy”. Te kłamliwe i oszczercze zarzuty mają właśnie na celu odwrócenie uwagi opinii światowej od potwornych stosunków niewolnictwa, panujących wszędzie, gdzie amerykańscy wyzyskiwacze zdołali utwierdzić swe panowanie. B.D.

Nasi korespondenci fabryczni piszą Dobra praca we wsi Dobra Brygada robotników fabryki d. Weigta nawiązała braterską łączność z braćmi chłopami

W styczniu tego roku zorganizowaliśmy w naszych zakładach (Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2 — dawn. Weigt) komitet łączności z wsią. Nawiązaliśmy kontakt z wsią Dobra w powiecie brzezińskim. Wieś ma około 200 gospodarstw i my, jako fachowcy - metalowcy, mogliśmy pomóc w wielu sprawach. Jednak od tej pory Samopomoc Chłopska, mimo, że stara się o to usilnie — nie zgrupowała maszyn do reperatury w jednym miejscu, a w ośrodku nigdy nikogo nie ma. Chcemy urządzić tam coś w rodzaju stałych warsztatów, a, jak widać, Samopomoc na tym wcale nie zależy. Zeby więc nie tracić czasu i żeby jednak nie ograniczać się tylko do przyjacielskich rozmów, naprawiamy co niedziela kolejno maszyny rolnicze tym wszystkim chłopom małym i średniorolnym, którzy się sami do nas zgłaszają.

Warsztat urządziliśmy sobie w stodole. Dotychczas zreperowaliśmy już kilkanaście siewników, sieczkarń, sprężynówek, pługów. Dajemy do tego, by z chwilą rozpoczęcia się wów wiosennych chłopów z Dobrej mieli maszyny w porządku.

Nie od razu wszystko w tej wsi dobrze nam szło. Trzeba było przelamać nieufność gospodarzy i ich niechęć. Ale kiedy słowem i czynem daliśmy świadectwo naszej łączności ideologicznej i politycznej z chłopem małym i średniorolnym — wszelkie przegrady między nami znikły.

Najlepiej odczuliśmy to pewnej niedzieli, kiedy mimo zadyżki śnieżnej i wichury zjawiliśmy się na wsi i to nie sami, przyjechał bowiem z nami młodzieżowy zespół świetlicowy PZPB Nr 14 i wystawił tu sztukę „Oświadczenie”. Chłopi mówili wówczas: „Jednak słowa dotrzymali i przyjechali, choć taka zawiew! Nie będziemy teraz więcej słuchać bzdur, co nam tu różni plotka. Widać, że naprawdę chcecie naszego dobra”. Mówili również, że przyjadą do Łodzi, aby obejrzeć naszą fabrykę.

Na jednym zebrań gminnych chłopcy prosili mnie, żebym zabrał głos. Mówiłem więc o zadaniach naszej brygady, o tym, że skończyliśmy z przekonaniem i czasów sanacyjnych, kiedy chłopów w mieście traktowano, jak „chama”, a robotnika na wsi, jako niewygodnego mieszczucha.

„Podajmy sobie braterską dłoń — powiedziałem — niech nasza praca na wsi natrafi na zrozumienie u was, niech stanie się podwaliną prawdziwej łączności między miastem i wsią.”

W gromadzie Dobra wiele nam pomogli tow. Chranowski i ob. Ubiec — małorolny chłop.

Chodzili oni od chałupy do chałupy, bez wzdładu na po-

godę i spisywali maszyny do remontu, nie czekając, aż nasza brygada przyjedzie. W naszej brygadzie mamy 8 osób — 6 ślusarzy, 1 kowala i 1 odlewnicę. Starsi robotnicy to tow.: Woźniak, Putko, Maciejewski, Staszewski, i Pipiorski. Dzielnie się też spisują na si młodzieżowcy: Stasiak, Trzewinowski i Matusiak.

W najbliższą niedzielę również pojedziemy do Dobrej. Mamy zamiar znowu wziąć z sobą zespół świetlicowy, tym razem od „Stolarowa”. Zespół dla gospodarzom i ich rodzinom rzetelną rozrywkę kulturalną, a my naprawimy następnie maszyny. I tak co niedziela naszą radością jest ta praca. Nie szczędzimy rzetelnego wysiłku, ale też i nagrodę za to otrzymamy najwyższą: chłopcy nabrali zaufania do nas — robotników, nabrali zaufania do idei socjalizmu, a to zaufanie stanowi mocną pod-

stawę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Franciszek Woźniak
majster Zakładów Nr 2 (Weigt)
korespondent fabryczny
„Głosu”

Wysłuchany przez wszystkich delegatów ze szczególnym zainteresowaniem referat II sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Duniaka i dobrze zbudowane, wnikliwe sprawozdanie i sekretarza Komitetu Dzielnicowego tow. Walaszczyka, niewątpliwie daly bardzo bogaty i wiele potrzebny materiał dyskusyjny. To też nie dziwnego, że uczestnicy dyskusji było tak dużo: aż 36. I można też bez cienia wątpliwości powiedzieć, że więk-

szość z owych 36 dłuższych i krótszych wypowiedzi reprezentowała nie tylko opinię 150 obecnych na konferencji delegatów i 5-tysięcznej masy członków dzielnicowej organizacji partyjnej. To, co zostało na tej konferencji powiedziane, odzwierciedlało doskonale zainteresowania i potrzeby całej 21-tysięcznej załogi 27 fabryk, położonych w obrębie Dzielnicy.

Jak wiadomo, w skład Dzielnicy Górnej włączona została obecnie wydzielona dotychczas organizacja partyjna przy PZPB Nr 3. Wniosła ona do Dzielnicy niedawna sławę najwyższych swoich osiągnięć z okresu Czynu Przekonkresowego, ale, niestety, sława należy do świetnej, ale minionej przeszłości. W chwili obecnej jakoś produkcja w PZPB Nr 3 — jak to określił dyrektor PZPB Nr 3, tow. Radzikowski — spadła w sposób niepokojący. Jeśli w do datku uwzględnimy, że na Dzielnicę istnieje jeszcze jedna wielka fabryka, w której jakoś produkcja jest również niezadawalająca to zrozumiałe się stanie, że zagadnienie podniesienia jakości produkcji stało się — i słusznie — centralnym punktem dyskusji.

Cóż towarzysze w związku z tą sprawą mówili? Tow. Szewczyk z PZPB Nr 3 sformułował to lapidarnie:

— Partia musi zrobić wszystko.

A tow. Trzeciakówna z PZPB Nr 17 myśli że znakomicie rozwinęła. Procent przym jest mały, bo Komitety Fabryczne mało wnikają w sprawy produkcyjne. Jeśli partyjniacy — wszyscy partyjniacy — zrozumieją doniosłość walki o jakość produkcji, jeśli w codziennej pracy krok za krokiem tę jakość podnoszą, to do nich przylączy się cała załoga. Muszą być urzędowane wspólne narady organizacji partyjnych i całej załogi poszczególnych oddziałów: przedziałni z tkalniami, tkalni z wykończalniami. Na tych wspólnych naradach można będzie łatwo wykręcić i usuwać każdorazowo przyczyny braków w produkcji.

— Organizacje partyjne — stwierdziła dalej tow. Trzeciakówna — za mało dotychczas zrobiły w dziedzinie współzawodnictwa. Samo zorganizowanie zespołów współzawodnictwa jest poważnym osiągnięciem, ale jest niewystarczające, jeżeli o właściwą pracę zespołów parła mało się troszczy. Należy zwoływać zebrania kierowników zespołów, wyjaśniając im ich rolę w zespołach — rolę instruktorów, rolę przodowników, podciągających do swego poziomu wszystkich członków zespołu dzielących się swoimi doświadczeniami i umiejętnościami ze wszystkimi członkami zespołu. To wszystko właśnie organizacja partyjna przy PZPB Nr 17 będzie teraz robić.

Towarzysze z innych fabryk

godę i spisywali maszyny do remontu, nie czekając, aż nasza brygada przyjedzie. W naszej brygadzie mamy 8 osób — 6 ślusarzy, 1 kowala i 1 odlewnicę. Starsi robotnicy to tow.: Woźniak, Putko, Maciejewski, Staszewski, i Pipiorski. Dzielnie się też spisują na si młodzieżowcy: Stasiak, Trzewinowski i Matusiak.

W najbliższą niedzielę również pojedziemy do Dobrej. Mamy zamiar znowu wziąć z sobą zespół świetlicowy, tym razem od „Stolarowa”. Zespół dla gospodarzom i ich rodzinom rzetelną rozrywkę kulturalną, a my naprawimy następnie maszyny. I tak co niedziela naszą radością jest ta praca. Nie szczędzimy rzetelnego wysiłku, ale też i nagrodę za to otrzymamy najwyższą: chłopcy nabrali zaufania do nas — robotników, nabrali zaufania do idei socjalizmu, a to zaufanie stanowi mocną pod-

stawę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Franciszek Woźniak
majster Zakładów Nr 2 (Weigt)
korespondent fabryczny
„Głosu”

Wysłuchany przez wszystkich delegatów ze szczególnym zainteresowaniem referat II sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Duniaka i dobrze zbudowane, wnikliwe sprawozdanie i sekretarza Komitetu Dzielnicowego tow. Walaszczyka, niewątpliwie daly bardzo bogaty i wiele potrzebny materiał dyskusyjny. To też nie dziwnego, że uczestnicy dyskusji było tak dużo: aż 36. I można też bez cienia wątpliwości powiedzieć, że więk-

szość z owych 36 dłuższych i krótszych wypowiedzi reprezentowała nie tylko opinię 150 obecnych na konferencji delegatów i 5-tysięcznej masy członków dzielnicowej organizacji partyjnej. To, co zostało na tej konferencji powiedziane, odzwierciedlało doskonale zainteresowania i potrzeby całej 21-tysięcznej załogi 27 fabryk, położonych w obrębie Dzielnicy.

Jak wiadomo, w skład Dzielnicy Górnej włączona została obecnie wydzielona dotychczas organizacja partyjna przy PZPB Nr 3. Wniosła ona do Dzielnicy niedawna sławę najwyższych swoich osiągnięć z okresu Czynu Przekonkresowego, ale, niestety, sława należy do świetnej, ale minionej przeszłości. W chwili obecnej jakoś produkcja w PZPB Nr 3 — jak to określił dyrektor PZPB Nr 3, tow. Radzikowski — spadła w sposób niepokojący. Jeśli w do datku uwzględnimy, że na Dzielnicę istnieje jeszcze jedna wielka fabryka, w której jakoś produkcja jest również niezadawalająca to zrozumiałe się stanie, że zagadnienie podniesienia jakości produkcji stało się — i słusznie — centralnym punktem dyskusji.

Cóż towarzysze w związku z tą sprawą mówili? Tow. Szewczyk z PZPB Nr 3 sformułował to lapidarnie:

— Partia musi zrobić wszystko.

A tow. Trzeciakówna z PZPB Nr 17 myśli że znakomicie rozwinęła. Procent przym jest mały, bo Komitety Fabryczne mało wnikają w sprawy produkcyjne. Jeśli partyjniacy — wszyscy partyjniacy — zrozumieją doniosłość walki o jakość produkcji, jeśli w codziennej pracy krok za krokiem tę jakość podnoszą, to do nich przylączy się cała załoga. Muszą być urzędowane wspólne narady organizacji partyjnych i całej załogi poszczególnych oddziałów: przedziałni z tkalniami, tkalni z wykończalniami. Na tych wspólnych naradach można będzie łatwo wykręcić i usuwać każdorazowo przyczyny braków w produkcji.

— Organizacje partyjne — stwierdziła dalej tow. Trzeciakówna — za mało dotychczas zrobiły w dziedzinie współzawodnictwa. Samo zorganizowanie zespołów współzawodnictwa jest poważnym osiągnięciem, ale jest niewystarczające, jeżeli o właściwą pracę zespołów parła mało się troszczy. Należy zwoływać zebrania kierowników zespołów, wyjaśniając im ich rolę w zespołach — rolę instruktorów, rolę przodowników, podciągających do swego poziomu wszystkich członków zespołu dzielących się swoimi doświadczeniami i umiejętnościami ze wszystkimi członkami zespołu. To wszystko właśnie organizacja partyjna przy PZPB Nr 17 będzie teraz robić.

Towarzysze z innych fabryk

Warunki współzawodnictwa są następujące: zorganizowanie szkolenia ideologicznego, kursu dla półanalabatów, sekcje dramatyczną i sekcje sportową.

Młodzież — całym zapałem wzięła się do pracy. Organizacja partyjna oceni to należycie i udzieli Kołu ZMP wszelkiej pomocy.

J. Janicki
korespondent fabryczny
PZPB i W Nr 22

Docekaliliśmy się już 16 marca, a pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego nie otrzymali jeszcze pensji za miesiąc luty. Na licznym zapytaniu nasze u kierownika Referatu Pracy i Placety otrzymujemy odpowiedź — „Nie wiadomo kiedy nastąpi wypłata ponieważ Referat Pracy i Placety uzależniony jest od Dyrekcji Branżowej.

Czy to tłumaczenie jest wystarczające. Chyba nie, bo je-

Młodzież staje do współzawodnictwa

Na terenie naszych zakładów powstało niedawno koło Związku Młodzieży Polskiej. Na przewodniczącego został wybrany kol. Stańczyk Zygmunt. Po nim krótkiego okresu swego istnienia koło liczy już 64 członków. Nie znaczy to jednak, że wszystkie możliwości rozwoju jego zostały wykorzystane. W zakładach naszych pracuje 295 młodzieżowców, a więc koło może i powinno dalej się rozwi-

Gospodarka niżej krytyki

Oddział V-ty Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 36 przy ul. Południowej 52, nie wykonał planu w pierwszej połowie kwartału. Przyszłość zapowiada się wcale nie lepiej — tak pod względem ilości jak i jakości. Bardzo poważne obawy budzi również wykonanie planu oszczędnościowego. Na salach produkcyjnych leżą całe góry odpadków przez niko go nie użytkowanych. Surowiec leży na dziedzińcu fabrycznym, choć istnieją szopy przeznaczone na magazyny. Są one jednak zawalone różnego rodzaju złomem. Interweniowaliśmy już kilkakrotnie w tej sprawie, ale najwidoczniej złom nie jest nikomu potrzebny.

Nie lepiej przedstawia się sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. Na salach produkcyjnych brak wentylatorów i umywalk. Robotnicy myją się w wiadrach przy czym 1 ręcznik wypada na kilkudziesięciu robotników. Moż na sobie wyobrazić jak one wyglądają po jednorazowym choć by użyciu, a cóż dopiero po dwóch tygodniach (taki jest bowiem termin zmiany ręczników). Ustępę nasze to rozsądni chłob. Posesja jest skanalizowana tylko prowizorycznie. Tekalia

Kto ponosi winę?

Wymaga się od pracownika sumiennego wykonywania swoich obowiązków, to trzeba dać mu pożał, że ocenia się jego wysiłek — choćby przez punktualne wypłacanie pensji.

Dlatego pracownicy nasi mają cierpieć z tego powodu, że na pewnym stanowisku siedzi ktoś niemiejający wywiązać się ze swych obowiązków!

Koresp. fabryczny
PZZPasm.
J. M. Mielczarek

Docekaliliśmy się już 16 marca, a pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego nie otrzymali jeszcze pensji za miesiąc luty. Na licznym zapytaniu nasze u kierownika Referatu Pracy i Placety otrzymujemy odpowiedź — „Nie wiadomo kiedy nastąpi wypłata ponieważ Referat Pracy i Placety uzależniony jest od Dyrekcji Branżowej.

Czy to tłumaczenie jest wystarczające. Chyba nie, bo je-

Warunki współzawodnictwa są następujące: zorganizowanie szkolenia ideologicznego, kursu dla półanalabatów, sekcje dramatyczną i sekcje sportową.

Młodzież — całym zapałem wzięła się do pracy. Organizacja partyjna oceni to należycie i udzieli Kołu ZMP wszelkiej pomocy.

J. Janicki
korespondent fabryczny
PZPB i W Nr 22

Docekaliliśmy się już 16 marca, a pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego nie otrzymali jeszcze pensji za miesiąc luty. Na licznym zapytaniu nasze u kierownika Referatu Pracy i Placety otrzymujemy odpowiedź — „Nie wiadomo kiedy nastąpi wypłata ponieważ Referat Pracy i Placety uzależniony jest od Dyrekcji Branżowej.

Czy to tłumaczenie jest wystarczające. Chyba nie, bo je-

Warunki współzawodnictwa są następujące: zorganizowanie szkolenia ideologicznego, kursu dla półanalabatów, sekcje dramatyczną i sekcje sportową.

Młodzież — całym zapałem wzięła się do pracy. Organizacja partyjna oceni to należycie i udzieli Kołu ZMP wszelkiej pomocy.

J. Janicki
korespondent fabryczny
PZPB i W Nr 22

W ciągu 23 dni

zakontraktowano 316.621 sztuk trzody chlewnej

Według oficjalnych danych komisarzy do spraw akcji „H” od dnia 18 lutego tj. od dnia rozpoczęcia akcji kontraktowania trzody chlewnej, do dnia 13 marca zakontraktowano w całym kraju 316.621 sztuk trzody chlewnej.

Na czoło w akcji kontraktacyjnej wysuwa się woj. krakowskie, w którym zakontraktowano już 40.813, tj. 70,3 procent ogólnej ilości świń, przewidzianej na kontraktowanie.

Poza województwem krakowskim, szczególnie ożywiona jest akcja kontraktowania w woj. rzeszowskim, w woj. łódzkim, warszawskim, katowickim i szczecińskim. W innych województwach kontraktowanie przebiega pomyślnie. Przeważający udział w tej akcji biorą chłopcy małe i średniorolnicy.

Pierwsze dostawy zakontraktowanych tuczników przewiduje się na maj bieżącego roku.

Wraz z rosnącą ilością zawartych kontraktów na dostawę żywców wzrasta również zapotrzebowanie na prosięta i na pasze treściwe. Za chodzi również konieczność dalszego usprawnienia pracy aparatu kontraktującego trzodę chlewną w terenie. Te wszystkie zagadnienia zostały dokładnie przedyskutowane na odprawie wojewódzkich instruktorów hodowlanych, oraz na odprawie wojewódzkich komisarzy akcji „H”. Odprawy odbyły się w dniach 13 i 14 marca w Warszawie.

Na obu odprawach stwierdzono, że niektóre niedociągnięcia w akcji kontraktowania trzody chlewnej, wynikały głównie z nieprzewidywanego rozmachu, jakiego nabrała zaraz na początku akcja kontraktacyjna. W miarę rozwoju kontraktowania, bolączki te z dnia na dzień były usuwane i kontraktowanie trzody chlewnej w terenie rozwija się pomyślnie.

Komisje Kontroli Społecznej

zostaną powołane przy wszystkich punktach skupu

Składające się z przedstawicieli chłopów Komisje bronić będą interesów małych i średniorolnego gospodarza

Przekazanie przez Centralę Mięsną Spółdzielniom Gminnym Samopomocy Chłopskiej akcji zawierania kontraktów na hodowlę tuczników, oraz skupu żywców rzeźnego, zmusiło Spółdzielnię do zorganizowania w krótkim stosunkowo czasie odpowiedniego aparatu.

Aparat ten ma na celu obronę pracujących chłopów przed wyzyskiem prywatnych handlarzy i zgonników. Osobnicy ci zdołali się jednak precyzyjnie gdzieś niegdzie do aparatu skupu, by przy pomocy oszustw ciągnąć obfite zyski i paraliżować spółdzielczy obrót żywcem, oraz szkodzić akcji „H”.

Dowody działalności dawnych handlarzy w aparacie spółdzielni znaleźć można w wielu korespondencjach z terenu. Tak np. „Sztandar Ludu” z dnia 2 marca donosi o wypadku w Janowie Podlaskim, gdzie klasyfikator

Władysław Kawa ocenił krowę na 65 zł za kg, a gdy jej właściciel odmówił sprzedaży za tę cenę, zjawili się faktor i nabył ją za nieco wyższą cenę. Faktor przyprowadził tę samą krowę do klasyfikatora i wówczas Kawa ocenił ją na 90 zł za kg. Za tę cenę nabyła ją spółdzielnia.

Zdarzają się również wypadki, że przysięgli klasyfikatorzy w rzeźniach ustalały zbyt wysoką cenę żywców na punkcie skupu oraz ze zwalają na zakupywanie na rzeź krowi cielnych w takim stanie, kiedy cielność można już rozpoznać.

Oba rodzaje tych przekroczeń, acz pozornie różne, świadczą, że niektórzy klasyfikatorzy Spółdzielni Gminnych nie liczą się zupełnie z interesami chłopów hodowców, ani z interesami konsumentów, lecz traktują swe

obowiązki jako okazje do nielegalnych zysków i przeciwdziałanie akcji „H”.

Dla zwalczania tej szkodliwej działalności spekulantów nie wystarczy karanie nadużyte ujawnionych. Należy im zapobiec, nie dopuścić do ich powstania. Zadanie to wypełnić mają Komisje Kontroli Społecznej na punktach skupu, złożone z przedstawicieli gromad, dostarczających zwierzęta do danego punktu. Wobec tego, że na jeden punkt skupu wypada około 30 gromad, jednocześnie udział wszystkich przedstawicieli przekształciłby Komisję w zgromadzenie niezdołne do wykonywania czynności. Konieczne i celowe jest zatem, aby Komisje składały się każdorazowo z trzech przedstawicieli trzech gromad tak, by wszystkie gromady obsyłały kolejne spedy.

Partyjne komitety gminne wspólnie z SL, PSL i Samopomocą Chłopską winny za jąc się organizowaniem takich komisji, opracowaniem kolejności wysyłania przedstawicieli przez wszystkie gromady, oraz otoczyć opieką ich działalność, by dobrze spełniały swoje obowiązki.

Do obowiązków komisji należy czuwanie nad sprawiedliwością oceny i rzetelnością wagi. Komisje winny czuwać nad tym, aby nikt nie wywierał nacisku na klasyfikatora w kierunku podnoszenia lub obniżania klasyfikacji. Prowadziłoby to bowiem do zerwania stałych cen, a to przyniosłoby szko-

dę przede wszystkim chłopom hodowcom i sprzyjałoby spekulacji. Nieuczciwy klasyfikator znajdzie bowiem zawsze współnika, który w chlewie, obok punktu skupu, zbierze świnię zakupioną na oko, przekarmi je mocno i w takim stanie przyjdzie do wagi. Tam otrzyma wysoką cenę za całą wagę, a klasyfikator będzie się tłumaczył, że komisja go do tego zmusiła. Najwyższą ceną na to nie jest zawsze cena sprawiedliwa, o tym komisja powinna pamiętać.

Komisje nie powinny zastępować klasyfikatora, lecz pilnować, by ocenił wszystkie sztuki według tej samej zasady, jaką wskazuje cennik państwowy, by nie nabywał sztuk od prywatnych zgonników, lecz od chłopów hodowców, a jednocześnie komisja winna pilnować, by sztuki tzw. przekarmione nie szły jako posiadające pełną wagę; gdy klasyfikator stosuje strącanie 2 czy 3 kilogramów za przekarmienie, komisja powinna to dobrze rozważyć i poprzeć klasyfikatora.

Komisja winna baczenie pilnować, by nie robiono ustępstw na wadze lub na cenie — przez kumoterstwo.

Sprawiedliwa cena jest najkorzystniejsza dla chłopów i dla konsumenta. Komisja społeczna winna kierować tym interesem społecznym. F. Stoliński.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Powiat łódzki przoduje w akcji kontraktacyjnej

W dniu 12 marca w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Narodowej odbyła się narada gospodarza kierowników gminnych spółdzielni, oraz prezesów i sekretarzy ZSCh, na której omawiano sprawę akcji „H”, i przygotowano do siewów wiosennych.

Z opracowanego planu PZGS-u powiatu łódzkiego wynika, że w wiosennej akcji siewnej na terenie powiatu łódzkiego udział weźmie 9 ośrodków maszynowych, które rozporządzają 50 siewnikami. Weźmie również udział 480 siewników należących do gospodarzy, w ramach pomocy sąsiedzkiej. W tej chwili Zarząd Gminny rejestruje rolników potrzebujących pomocy, oraz wyznacza po gromadach rolników, którzy do pomocy sąsiedzkiej będą zobowiązani.

Dokonano rozdziału na poszczególne spółdzielnie na-

wózów sztucznych w ogólnej sumie 1.600 ton, w tym 540 azotowych, 490 ton fosforowych i 610 ton potasowych. W tym dla Wielkiej Łodzi około 460 ton. Rozdziałem nawozów zajmują się komitety członkowskie przy poszczególnych spółdzielniach, które uwzględniają również zapotrzebowanie gospodarzy, kontraktujących rośliny przemysłowe.

Zgodnie z planem powiatu łódzkiego zakontraktuje 50 ha rzepaku, 80 ha — maku, 12 ha — lnu, 70 ha — ziemniaków, 19 ha — owsa, 18 ha — jęczmienia, oraz 11,75 ha — pszenicy.

Produkcja zakontraktowana jest zaliczkowana. Na ten cel przeznaczono 2.910.000 zł. Zaliczek udzielać będą kontraktujące spółdzielnie, przy czym należy zauważyć, że kontraktujący mają pierwszeństwo przy otrzymaniu nawozów.

Bloki nasienne organizują

gminy: Beldów, Babice, Rąbień i inne, na cele których przeznaczono znaczne ilości nasion zbóż jarych (jęczmień 3 tony, pszenicy 2 tony, owsa 20 ton). Rolnicy kontraktujący rośliny przemysłowe lub trzodę, organizowani są w gromadzkich i gminnych zrzeszeniach, które współpracują ze spółdzielni gminnymi „Samopomoc Chłopska” i czuwać będą nad wykonaniem planu.

Nasion pastewnych jak: buraki, peluszką, wyka, seradela, koniczyna, koński zab przewiduje się ogółem dla powiatu łódzkiego 100,5 ton. Nasiona te przeznaczono przede wszystkim dla tych rolników, którzy kontraktują trzodę chlewną.

Ze sprawozdań przeprowadzonej akcji „H” wynika, że do dnia 12 marca w powiecie łódzkim i Wielkiej Łodzi zakontraktowano 2.168 sztuk, co stanowi 75 procent wykonanego planu. Akcja kontraktowania w dalszym ciągu trwa.

RADY gospodarskie Zastosowanie fosforowych nawozów sztucznych

Zbliża się czas siewu. Małe i średniorolni gospodarze zaopatrzyli się w spółdzielniach w pewne ilości nawozów. Często są to ilości niewystarczające, ale należyte zastosowanie tych nawozów napewno wielokrotnie wyniknie ich użycia.

Jest to szczególnie ważne na wiosnę, gdyż należy teraz nie tylko zasilać oziminy, ale nawozić jare, okopowe i inne. Wybór nawozu nie jest łatwy, ale nie przedstawia także trudności niepokonanych. Przede wszystkim zależy to od kwasoty gleby, a także od jej rodzaju. To są najważniejsze sposoby oceny choć w dużej mierze wpływają tu także, stosunki wilgotnościowe, podglebie itd.

W Polsce mamy przeważnie gleby kwaśne. Zależy to od klimatu, szczególnie od ilości opadów. Jest u nas stosunkowo za dużo opadów, jeżeli się przyjmiemy pod uwagę potrzeby roślin. W takim klimacie wykształcają się właśnie gleby kwaśne. Na skutek częstych i obfitych opadów przesiąkanie wody ma przewagę nad podsiąkaniem i dlatego następuje proces wymycia gleb ze składników pokarmowych takich jak wapń, potas, magnez i inne. Powiadać, że zachodzi proces bielicowania gleb. Łącznie z zubożeniem wierzchnich warstw gleb ze składników pokarmowych i przenoszeniem ich w głębsze warstwy, następuje proces wtórny powiększania się kwasoty. Proces bielicowania gleb nie zachodzi tylko tam, gdzie w podłożu znajduje się wapno. Ma to miejsce na kamieniu wapiennym (pasmo krakow-

sko-wieluński) i kredzie (Lubelszczyzna). W tych okolicach spotyka się gleby niekwaśne, zasadowe, zwane rdzami, lub inaczej borowinami. Przeważają w Polsce gleby piaszczyste nad innymi. Obserwować to można chociażby w województwie łódzkim. W związku z tym pozostaje sprawa składu mechanicznego gleb. Wiadomo bowiem, że glina składa się z cząstek drobnych, pylistych; piasek zaś z grubych. To pociąga za sobą różne właściwości tych gleb. O ile bowiem glina potrafi zatrzymać dużo wody na swoich cząsteczkach glebowych, to piasek większość wody deszczowej przepuszcza. Nawóz więc dobrze rozpuszczalny w wodzie, rozsiany na glinę może być przez nią zatrzymany, podczas gdy wysiany na glebę piaszczystą może ulec procesowi wymycia. Stąd wszyscy rolnicy posiadający gleby piaszczyste, a takich jest więcej, powinni bardzo ostrożnie stosować nawozy sztuczne, łatwo rozpuszczające się w wodzie.

Takim jest właśnie superfosfat.

Superfosfat posiada jeszcze drugą stronę ujemną. Mianowicie jest to nawóz fizjologicznie kwaśny.

Co to znaczy?

Roślina pobiera z roztworu glebowego to, co jej potrzeba. Powiadać — posiada ona własność „przebiegania” w składnikach pokarmowych. (bierze to co jej smakuje). Z superfosfatu pobiera ona fosfor i wapno, a zostawia w glebie kwas siarkowy, który zakwasza glebę wokół korzenia. Nie wszystkie zaś rośliny

mogą rosnąć na glebie kwaśnej. Kwasota nie szkodzi np. ziemniakom, żytu, lubinowi żółtemu, seradeli i innym, ale stanowczo źle działa na jęczmień, buraki cukrowe i pastewne, koniczynę i lucernę.

W zależności więc od tego, jaką roślinę rolnik zamierza uprawiać, oraz jaka jest kwasota gleby, wybiera on albo superfosfat albo tomasynę. Tomasyne nadaje się właśnie wszędzie tam, gdzie nie można stosować superfosfatu. Przede wszystkim wspaniale działa na glebach lekkich pod oziminy — żyto, pszenica, jęczmień — również dobrze pod okopowe — głównie ziemniaki —, nadaje się także pod jare — szczególnie owies, motylkowe i przemysłowe. To, że fosfor jest w niej zawarty w formie trudno rozpuszczalnej, a rozpuszczalnej za to w słabych kwasach organicznych, ma tutaj decydujące znaczenie. Rozkład jej w glebie jest powolny, roślina może ją czerpać przez cały okres swego życia, nie jej nie ginie przez wymycie i przeniesienie w głąb roli.

Druga jej cecha jest także ważna. Jest to nawóz, który neutralizuje kwasotę tzn. zmienia odczyn glebowy na zasadowy. Ma to kolosalne znaczenie właśnie na glebach kwaśnych. Dlaczego tomasyna posiada takie własności? W niej oprócz zmieszanych żużli Thomasa znajdują się jeszcze tlenek wapnia (jest to takie wapno, jakie kupuje się do bielienia). Roślina pobiera z tomasyny głównie fosfor, a wapno w glebie zostaje.

Właściwie najlepszym na-

wózem fosforowym na nasze ziemie mogłaby być superfosfata, z przyczyn, które już wyżej podano. Dla przypomnienia stwierdzić trzeba, że jest ona wysokoprocenowa, fosfor jest w niej w formie w wodzie nierozpuszczalnej, jest zasadowa. Superfosfata oplaca się szczególnie przy uprawach roślin wysoko wartościowych, takich jak buraki cukrowe, rzepak, pszenica.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że nie wolno stosować superfosfatu na gleby piaszczyste i kwaśne, gdyż nie przyniesie pożytku lecz szkodę. Szczególnie unikać go należy pod rośliny, którym szkodzi kwasota. Wszędzie tam, gdzie nadaje się superfosfat, należy wysiewać tomasynę. Procentowa zawartość fosforu jest i tu i tam jednakowa, fosfor jednak jest w innej postaci w jednym i w drugim nawozie. W naszej młodej powojennej gospodarce narodowej nie może być miejsca na marnowanie cennych składników pokarmowych, służących roślinie. Każdy kg. nawozu musi być wysiany na swoim miejscu tak, aby przynosił realną korzyść plonu. I dlatego, jeśli rolnik nie jest jeszcze pewien w niektórych zagadnieniach nawozowych, niech się zwróci do swego instruktora po radę, albo niech napisze do czasopisma, prowadzącego dział porad gospodarskich; jego bowiem wysiłek i starania znajdują wyraz w możliwości wyżywienia całego społeczeństwa i pomnożą nasz naródowy dochód społeczny.

Inż. E. Gorzelań

W 1949 r. znikną nieużytki i niezagospodarowane łąki w powiecie łódzkim

W powiecie łódzkim w roku bieżącym zostaną już całkowicie zlikwidowane wszelkie nieużytki, których powierzchnia wynosiła około 30 ha, będzie zalosona.

Jednocześnie przystąpi się do zagospodarowania leżących dotychczas odłogiem łąk. Łąki te zostaną nawożone i oblane trawami selekcyjnymi. Na ten cel otrzymał Związek Samopomocy Chłopskiej w Łowiczu nawozy sztuczne, które będą rozdzielane pomiędzy chłopów małych i średniorol-

nych w formie pożyczek. W tej chwili Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej rozprowadza już wśród rolników skrypty dłużne, na podstawie których otrzymają oni kredyty.

Zagospodarowanie łąk przez dostarczenie w postaci kredytów nawozów sztucznych, jest jeszcze jedną wielką pomocą Państwa dla wsi, tym bardziej, że pierwszą ratę pożyczki nawozowej dla uprawy łąk chłopcy małe i średniorolnicy będą spłacać dopiero w 1950 r.

W majątku Dzierzbice otwarte zostanie przedszkole

W majątku państwowym Dzierzbice dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich pracowników, dnia 19 marca otwarte zostanie przedszkole dla dzieci pracowników majątku.

Obecnie przeprowadza się ostatnie prace przy wykańczeniu wnętrza lokali. Obok budynku przedszkola znajduje się ogrodzony park, w którym, z nastaniem ciepłych dni wiosennych, dzieci będą mogły się bawić,

oraz własnoręcznie uprawiać przygotowane na ten cel grządki.

Miejsce przedszkolanki zajmie przeszkolona na specjalnym kursie w Warszawie córka miejscowego robotnika rolnego.

Dotychczas wpłynęło już 40 zgłoszeń. W miarę rozwoju w przedszkole znajdą pomieszczenie dzieci małe i średniorolnych gospodarzy z okolicznych wiosek.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dn. 18 marca 1949 r.
Dziś: Cyryla

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 34
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (POK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Apteka „Pod Orłem” — 106.
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacifiska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Każdy związkowiec — członkiem spółdzielni
Zebranie robotników budowlanych

Zebranie Pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Spółdzielni Budowlanej odbyło się w lokalu biurowym PPB przy ul. Sienkiewicza 32. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie ob. Pinkusa Wacława.

Ob. Parysek Franciszek wygłosił referat przedstawiający spółdzielczość, jako instytucję gwałcącą o sprawiedliwe rozdziały, o to aby nie było wyczyszczenia konsumenta przez spekulantów.

Ob. Ciepielewski Zygmunt wygłosił referat o spółdzielczości, podkreślając jej znaczenie w Polsce Ludowej.

Referat pod hasłem: „Każdy

związkowiec członkiem spółdzielni” wygłosił ob. Wojtczak Feliks, sekretarz Oddziału Związku Budowlanego.

Ob. Wojtczak naświetlił korzyści, jakie daje spółdzielnia i Związki Zawodowe swoim członkom. Następnie ob. Wojtczak w obszernym przemówieniu naświetlił politykę ZSRR w walce o pokój i stanowisko naszego Rządu, który wybrał drogę pokoju, stając u boku ZSRR.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję potępiającą podżegaczy wojennych.

J.

W każdej wsi Koło ZMP

Specjalne brygady przystępują do werbunku członków

Związek Młodzieży Polskiej w Kutnie rozpoczyna

walkę o zwiększenie liczebności i aktywności członków organizacji na terenie wiejskim.

Dla realizacji tych zadań zorganizowane zostaną specjalne brygady, złożone z aktywów ZMP, które według określonego planu przeprowadzą werbunek na wsi.

Młodzież winna wziąć czynny udział w przebudowie wsi. W związku z wielką bitwą o tłuszcz i mięso, młodzież ZMP musi pomóc w przeprowadzeniu akcji „H”, musi pierwsza przystąpić do realizacji hasła współzawodnictwa na wsi i przyczynić się do powiększenia ilości pasz.

Dotychczas Koła ZMP na terenie wiejskim najczęściej nie interesowały się produkcją rolną i nie stawiały sobie konkretnych zadań w codziennej pracy przy gospodarstwach.

Do stałych prac koła wiejskiego mają być wprowadzone zagadnienia zawodowo-gospodarcze. ZMP winno wpłynąć na unowocześnienie

Czytelnicy piszą

Trzeba stworzyć warunki dla pełnego zatrudnienia kobiet

W Zychlinie jest wiele kobiet bezrobotnych i w dodatku nie mających żadnych kwalifikacji zawodowych, co stwarza bardzo kłopotliwą sytuację. Fabryka M-1, która zatrudnia już z górą 200 kobiet, nie ma jeszcze możliwości rozwiązania całości zagadnienia, ponieważ jest w stadium rozbudowy. Dopiero wykończenie olbrzymiej hali fabrycznej, którą przewiduje się w roku

bieżącym, niewątpliwie wpłynie dodatnio na stworzenie możliwości zatrudnienia pewnej ilości kobiet.

Stan ten można było by zlikwidować przez uruchomienie robót interwencyjnych. Zarząd Miejski poczynił już starania w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o przydział na ten cel 1 miliona 200 tysięcy złotych. Sprawa jest na dobrej drodze. Kredyt ten zapewne nadejdzie w najbliższych dniach.

Przy rozwiązaniu problemu zatrudnienia pozostałej ilości kobiet, największą rolę powinna odegrać Liga Kobiet. Istnieje wiele możliwości stworzenia jakiegoś warsztatu, w ramach spółdzielni pracy, które powstają już na innych terenach. Należałoby by tylko porozumieć się w tej sprawie z Wojewódzkim Zarządem Ligą Kobiet oraz Urzędem Zatrudnienia w Łodzi, który dysponuje na podobne cele poważnymi kredytami. Dalszej pomocy udzielić może Centrala Spółdzielni Pracy, która dostarczy potrzebne surowce. Trzeba tylko, aby tutejsza Liga Kobiet przejawiała odpowiednią inicjatywę R.

Zebranie pracowników Służby Zdrowia

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie odbyło się zebranie miesięczne Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Na wstępie przewodniczący Związku ob. Szczygiel omówił sprawę wynagrodzenia pracowników Służby Zdrowia, zaplanowania urlopów i rozmieszczenia wczasów pracowniczych. Jedno-

ześnie przewodniczący zapowiedział do zebranych o składanie książek na zapoczątkowanie biblioteki związkowej.

W Szpitalu Powiatowym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się okolicznościowe zebranie kobiet, zwołane przez Sekcję Kobiet Oddz. Związków Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia przy współudziale Dyrekcji i Rady Zakładowej Szpitala.

Na zebranie przybyła przedstawicielka PZPR tow. Kielan Jadwiga.

W imieniu starosty, dyrektor szpitala wręczył 9 kołbom za pracę zawodową i społeczną premie pieniężne.

Referaty okolicznościowe i przemówienia wygłosili: przedstawiciel PZPR tow. Kielan, przewodnicząca Sekcji Kobiet ob. Majewska Stanisława i sekretarz Związku ob. Madejska Jadwiga.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji przeciwko podżegaczom wojennym.

nie i zmechanizowanie gospodarstwa. Należy przy tym wypracować takie formy pracy, które by pokazały szerszym młodzieży, że ZMP jest organizacją, walczącą o dobrobyt wsi polskiej. ZMP będzie dążyć do tego, aby szerokie rzesze wiejskie zrozumiały potrzebę przejścia do lepszych sposobów gospodarowania, do wyzwolenia się z zacofania i nędzy, w jakiej żył chłop przed wojną. Realizacja tego leży w usprawnieniu ruchu współzawodnictwa pracy na wsi. Dzięki współzawodnictwu zespołowemu można będzie osiągnąć obniżenie kosztów produkcji w rolnictwie, przez zastosowanie maszyn i zespołowej pracy.

Zadaniem kutnowskiej organizacji ZMP jest takie kierowanie pracą kół wiejskich, które by przyczyniło się do podniesienia wydajności gospodarstw rolnych i poziomu kulturalnego młodzieży wiejskiej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 235-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 416-14
Zastępca red. naczel.: 219-05
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ściennej: 219-43
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: 223-22
Administracja: 230-42
Dział ogłoszeń: 111-50

Wzorowe gospodarstwa socjalistyczne powstają dzięki wysiłkowi robotników rolnych

Na pierwszym krajowym zjeździe robotników i pracowników rolnych Majątek Państwowych, który odbył się w grudniu 1947 r. w Szczecinie, 585 delegatów, reprezentujących 200 tysięcy robotników rolnych, przyjęło następujące zobowiązanie:

„Robotnicy rolni, traktorzyści, rzadcy i administratorzy, pracownicy okręgowych i central służby wzmocnionym wysiłkiem zwiększona wydajność pracy, ofiarnością i odwagą walczyć o większe plony, szerokim ruchem współzawodnictwa zabezpieczyć krajowi samowystarczalność aprowizacyjną”.

Wyniki pracy nad realizacją zobowiązania omówiono na zwołanej w dniu 15 marca br. w Poznaniu ogólnopolskiej naradzie produkcyjnej z udziałem ok. 600 uczestników.

Na naradzie przybyli: wice minister Rolnictwa i Reform Rolnych Tkaczow, generał dyrektor PGR — Toruńczyk, dyr. dep. Ministerstwa Rolnictwa i R.R. — inż. Doskocz — Wilmowski, prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych — Centkowski. Ponadto w

obradach uczestniczyli dyrektorzy wszystkich zarządów okręgowych PGR, przedstawiciele Zarządu Centralnego TOR, jak również wyróżniający się w pracy fernali, szwajcarzy, owczarze, traktorzyści, dojarki, sprzątaczkę itd.

Wiceminister Tkaczow, zagajając naradę podkreślił zasługi robotników rolnych i kierownictwa na polu wykonania uchwał szczebińskich. Dotychczasowe osiągnięcia stanowią impuls do wzmocnienia wysiłków nad dalszym ulepszeniem form pracy, przy czym pewne zagadnienia wymagają gruntowniejszego przepracowania.

Należy przede wszystkim uaktywnić komitety folwarcze, które winny się przyczynić do uzyskania jak największej oszczędności w dziedzinie gospodarki sił pociągowych, zużycia paliwa itp. Komitety folwarcze mają również do spełnienia poważną rolę w upowszechnieniu oświaty i kultury i uświadomieniu społeczno-politycznym robotników. Wice minister Tkaczow w zakończeniu podkreślił, że rok 1949 minie pod hasłem wykonania planów produkcyjnych i bitwy o akcję „H”.

WZROST PRODUKCJI ZBÓŻ

Jak wynika z referatu dyrektora Departamentu Gospodarstw rolnych inż. Wimońskiego w czasie Zjazdu Szczecińskiego gospodarstwa państwowe podniosły znacznie produkcję zbóż. Na Zjeździe Szczecińskim zobowiązano się do podniesienia przeciętnych plonów zbóż w b. PNZ od 10 do 15 proc, w b. PZHR i PZCHK o 20 pr.

Zadanie to zostało znacznie przekroczone. Zbiór zbóż wzrósł o 23,6 proc. Prace przeprowadzone na odcinku produkcji zwierzęcej wykazały konieczność zwrócenia jak największej uwagi na zagadnienie wzrostu pogłowia trzody chlewnej i bydła.

Częściowo tylko wykonanie zobowiązań w tym zakresie zmusza do pełnej mobilizacji robotników i pracowników rolnych wokół zagadnienia produkcji zwierzęcej.

Na przestrzeni ubiegłych lat wzrosła świadomość polityczna robotników rolnych, oraz poczucie współodpowiedzialności za losy dobra społecznego. Kierownictwo stanowiska w większości majątków objęli ludzie, rekrutujący się spośród robotników rolnych. Tysiące przodowni-

ków pracy nie szczędzi sił w celu przekształcenia gospodarstw rolnych we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa.

Dzięki pracy przodowników przekazano do dyspozycji Państwa nadwyżki produkcyjne, które w porównaniu z r. 1947 wzrosły następująco: rzepak o 290 proc, buraki cukrowe o 21 proc., wełna o 19 proc, mleko o 110 proc., ryby o 65 proc., tuczniaki o 330 proc. opasy o 100 proc.

POMOC DLA GOSPODARSTW CHŁOPSKICH

Przedstawiając zebranym plan pracy na rok bieżący, dyrektor Wilmowski podkreślił, że Państwowe Gospodarstwa Rolne stanowią podstawę socjalistyczną bazę zaopatrzeniową dla państwa ludowego. Krocząc po linii wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej PGR pomagają będą gospodarstwom chłopskim w unowocześnieniu gospodarstw. Staną się one dla gospodarstw indywidualnych wzorem wielkiej współczesnej socjalistycznej i zmechanizowanej gospodarstwa. W związku z tym połączone b. PNZ, PZHR, PZCHK w jedną instytucję, pod nazwą Państwowe Gospodarstwa Rolne, podejmą pracę nad dalszym realnym i prawidłowym planowaniem gospodarczym, pozwalającym na podniesienie pro-

dukcji.

W roku 1949 przewiduje się zwiększenie dostaw do central państwowych i spółdzielczych punktów odbiorczych zbóż o 45 proc nasion kwalifikowanych, o 17 proc. oleistych, o 13 proc. buraków, o 13 proc. trzody chlewnej o 470 proc., owasów o 100 proc., owiec o 132 proc., jaj konsumcyjnych o 306 proc., mleka o 260 proc., węgla o 81 proc., ryb o 43 proc.

PLANY NA ROK 1949

W dziedzinie produkcji roślinnej na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie upraw paszowych, posiadające duże znaczenie dla podniesienia pogłowia zwierzęcego. Ponadto w zakresie produkcji roślinnej PGR podjętą intensywnie prace, mające na celu zlikwidowanie pozostałych jeszcze odłogów. Dzięki temu znacznie wzrosnie areal upraw. Przyczynią się do tego w niemałym stopniu przodownicy pracy, którzy drogą zorganizowane go współzawodnictwa staną na czele walki o zwiększenie plonów z hektara. W bieżącym roku wzrosnie również produkcja warzyw. Z planu inwestycyjnego przewiduje się na ten cel 110 miln. zł. Wyprodukowanych będzie na cele zaopatrzenia ośrodków robotniczych kilkanaście tysięcy ton warzyw. Niezależnie od tego przystąpi się do zorganizowania na szeroką skalę nasienictwa warzywniczego. Na odcinku sadownictwa i szkółkarstwa projektuje się założenie 25 tys. ha sadów. Wzrosnie znacznie obszar upraw buraka cukrowego i innych roślin przemysłowych.

W roku 1949 przewiduje się zwiększenie dostaw do central państwowych i spółdzielczych punktów odbiorczych zbóż o 45 proc nasion kwalifikowanych, o 17 proc. oleistych, o 13 proc. buraków, o 13 proc. trzody chlewnej o 470 proc., owasów o 100 proc., owiec o 132 proc., jaj konsumcyjnych o 306 proc., mleka o 260 proc., węgla o 81 proc., ryb o 43 proc.

Szczególną uwagę w roku 1949 zwróca Państwowe Gospodarstwa Rolne na sprawę podniesienia produkcji zwierzęcej. Przystąpią one do racjonalnej hodowli bydła i zakładanie obór zardowych mleczno-towarowych w ramach ustalonego planu rejonizacji.

Rok 1949 minie pod znakiem dalszych usprawnień organizacyjnych, oszczędności gospodarki. Dążyć się będzie do podniesienia produkcji i jakości przy minimalnym stopniu kosztów materiałowych i pieniężnych. Gwarantując wykonania zadań gospodarczych w 1949 roku Państwo w gospodarstwach rolnych jest potężna baza w postaci około 13 tys. traktorów i maszyn rolniczych, duża ilość motorów elektrycznych, silników itp. PGR mają wyszkoloną obsługę mechanicznych środków uprawy roli oraz kadre przodków w pracy robotniczej, którzy w masowo rozwijającym się ruchu współzawodnictwa pomogą uczynić z majątków państwowych wzorowe gospodarstwa socjalistyczne.

